

Przepis na gwiazdę

Pierwsza dama polskiej sceny – tak o **Ninie Andrycz** mówią zgodnie jej wielbicielcy i krytycy. Znakomita aktorka zapytana, czy – jak na gwiazdę przystało – miewała gwiazdorskie kaprysy, odpowiedziała: „Prawdziwa gwiazda nie ma

humorów. Prawdziwa gwiazda świeci przykładem. Przychodzi do teatru pierwsza, słucha reżysera i wychodzi ostatnia”. Ciekawe, co o tym sądzą młodsze koleżanki po fachu?



**Wyznań Niny
Andrycz słucha
z uwagą Xymena
Zaniewska**

Fot. ZENON ŻYBURTOWICZ